



MARSZAŁEK SENATU  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

prof. TOMASZ GRODZKI

Warszawa 28 grudnia 2021 r.

Pan  
Mateusz Morawiecki  
Prezes Rady Ministrów

*Szanowny Panie Premierze,*

jako Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i opiekun wszystkich senatorów czuję się w obowiązku wystąpić do Pana w związku z ujawnieniem opinii publicznej bulwersujących informacji o inwigilacji senatora RP Krzysztofa Brejzy, co najmniej w czasie sprawowania mandatu poselskiego.

Z ujawnionych informacji wynika z ogromnym prawdopodobieństwem to, że podległe Panu Premierowi służby specjalne używały zaawansowanego oprogramowania szpiegowskiego, stworzonego do walki z terroryzmem i międzynarodową przestępczością, do inwigilacji polityka pełniącego kluczową funkcję w kampanii wyborczej opozycji, a także do szpiegowania innych osób identyfikowanych jako przeciwnicy Pańskiego obozu politycznego. Z dostępnych informacji nie wynika zarazem, by wobec senatora RP Krzysztofa Brejzy toczyło się jakiegokolwiek postępowanie dotyczące jego – choćby domniemanego – udziału w popełnieniu jakiegokolwiek przestępstwa, w odniesieniu do którego stosowanie kontroli operacyjnej byłoby ustawowo dopuszczalne. Wysoce prawdopodobne jest więc, że doszło do popełnienia przestępstwa przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy służb specjalnych (art. 231 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 2020 r. poz. 1444 ze zm.).

Język parlamentarny nie zawiera słów, pozwalających dostatecznie dobitnie ocenić tego rodzaju poczynania, wpisujące się niestety w ciąg działań sprzecznych z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, konsekwentnie dewastujących instytucje demokratycznego państwa i łamiących demokratyczne standardy.

Na ponury żart zakrawa, że całkowicie nieakceptowalne w demokratycznym państwie prawnym działania wobec polityka opozycji zostały podjęte nie przez służby specjalne państwa komunistycznego, lecz przez służby odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej,

podległe Panu Premierowi – człowiekowi w młodości poważnie zaangażowanemu w działalność opozycyjną i zarazem synowi ŚP Kornela Morawieckiego, jednej z najważniejszych postaci polskiej opozycji przeciwko totalitarnemu reżimowi, który wykorzystywał przeciwko Niemu całe ówczesnie dostępne instrumentarium inwigilacyjne. Choć różnica perspektyw opozycjonisty i Prezesa Rady Ministrów nie powinna budzić zdziwienia, wyrażam w tym kontekście wątpliwość, czy wciąż aktualne pozostają słowa Pańskiego politycznego mentora: „My jesteśmy tu gdzie wtedy”, czy też Pańska formacja polityczna – w imię doraźnych wyborczych kalkulacji – jawnie stanęła „tam gdzie stało ZOMO” i Służba Bezpieczeństwa?

Ujawnione opinii publicznej przypadki elektronicznej inwigilacji osób, w różny sposób powiązanych z – działającą w pełni legalnie – opozycją polityczną, rodzą nieodparte skojarzenia z wydarzeniami mającymi miejsce przed półwieczem w wewnętrznej polityce amerykańskiej. Ich konsekwencje są powszechnie znane.

Wyrażam nadzieję, że znajdzie Pan Premier dość siły i determinacji, by – wspomniane wyżej – działania podległych Panu służb specjalnych wobec wszystkich osób powiązanych z legalnie działającą opozycją zostały ujawnione i szczegółowo przeanalizowane, a winni szokującego nadużycia narzędzi inwigilacji – w sposób całkowicie sprzeczny z ich przeznaczeniem – ukarani.

2  
Tomasz Cwojdzki.